

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 473

Poznań, piątek dnia 15 października 1937

Rok 32

Japońska bomba spadła na tramwaj

Pociski artylerii japońskiej padały w koncesji cudzoziemskiej w Szanghaju

Szanghaj. (PAT) Podczas bombardowania powietrznego Czapei bomba rzucona przez samolot japoński spadła w koncesji międzynarodowej na tramwaj. Ilość ofiar wybuchu bomby jest znaczna. Na miejsce wypadku wysłano wszystkie ambulanse koncesji.

Szanghaj. (PAT) Ilość ofiar wybuchu bomby, która spadła w koncesji międzynarodowej na tramwaj, wynosi 12 osób zabitych i około 30 rannych.

Szanghaj. (PAT) Podczas akcji japońskiej artylerii przeciwlotniczej zostało wczoraj wieczorem w koncesji międzynarodowej 17 osób zabitych i 53 rannych. Są to wszystko Chińczycy z wyjątkiem jednego policjanta Hindusa, który został ranny.

Z różnych frontów

Front Se-Juan: O godz. 10 rano wojska japońskie i mongolskie weszły tryumfalnie do miasta Se-Juan (inaczej Kuej-Sui), stolicy prowincji tej samej nazwy. Chińczycy używali w obronie miasta gazów drażniących. Zajęcie Se-Juan — jak stwierdza doniesienie agencji Domei — jest doniosłym wydarzeniem dla ruchu niepodległościowego Mongolii, która zrywa łączność z rządem nankińskim i pozbywa się wpływu komunistycznej międzynarodówki w Moskwie. Zdobyć Se-Juan oznacza załamanie penetracji bolszewickiej do Chin północnych. Penetracja ta szła drogą Ulan-Bator (stolica Mongolii Zewnętrznej) — Se-Juan lub drogą Urumezi — Lan-Czou — Se-Juan.

Front środkowy: Straże przednie dywizji japońskiej manewrującej wzdłuż koła Pekin — Hankau dochodzą do miasta Szun-Te.

Front szanghajski: Ożywiona akcja lotnictwa i artylerii na wszystkich odcinkach frontu. Bombardowanie obiektów wojskowych pod Nankinem.

Tokio. (PAT) Administracja japońska ogłasza, że w czasie od 14 sierpnia do 13 października lotnictwo morskie bombardowało obiekty wojskowe w 62 miastach chińskich, położonych w 9 prowincjach.

Bunt generalów chińskich?

Tokio. (PAT) „Niszi-Niszi Szim-buu” donosi o buntach, które rzekomo wybuchają w różnych prowincjach Chin.

157. chińska dywizja, która zajęła Amoy, wypowiedziała rzekomo posłuszeństwo rządowi nankińskiemu.

Według korespondenta dziennika, gen. Feng-Ju-Hsiang nawiązał stosunki z gen. Han-Fu-Czu — gubernatorem

Szantungu, oraz gen. Lien-Czungiem — dowodzącym chińskimi wojskami wzdłuż południowego odcinka kolei Pekin — Hankau. Gen. Feng-Ju-Hsiang według tych informacji wspólnie z chińskimi wojskami komunistycznymi za-

mierza rozpocząć akcję przeciwko gen. Czang-Kai-Szekowi.

Wojska chińskie, które niedawno zbuntowały się w Kai-Feng i Ju-Czen w północno-zachodnim Szantungu, obecnie gromadzą się w Kai-Feng.

Brzydki zarost Sanacji



— Gole i gole, a Wąsy wciąż odrastają!

Mordercze walki pod Saragossą

Czerwoni utracili 16 czołgów i ponieśli duże straty

Saragossa. (PAT) Na froncie aragońskim toczą się niesłyszane zaciekłe walki. Wojska rządowe podjęły w środę silny atak na odcinku Saragossy, lecz natrafiły na skuteczny opór. Pozycje powstańcze przed Saragossą zostały utrzymane.

Artyleria przeciwnika rozpoczęła wczesnym rankiem silny ogień na pozycje powstańcze w okolicach Fuentes de Ebro i wzgórze Sillero. Artyleria ostrzeliwała pierwszą linię przy pomocy moździerzy i dział 75-milimetrowych, drugą linię z dział 105 mm i wreszcie tyły — z dział ciężkich 155 i 210 mm. Artyleria powstańcza odpowiadała ogniem zaporowym. Kanonada trwała z górą 2 godziny. Na krótko przed południem ukazało się około 50 czołgów przeciwnika, które posuwając się od strony Fuentes de Mediana kierowały się ku drodze między Fuentes i Burgo de Ebro. Ogień zaporowy nie powstrzymał czołgów, które stanęły przed pierwszą linią obronną i strzelając gęsto z karabinów maszynowych chciały umożliwić piechocie, pozostającej o kilometr w tyle, zbliżenie się do pozycji przeciwnika. Około tysiąca żołnierzy legii cudzoziemskiej i oddziałów marokańskich podpełzło do czołgów i przy pomocy granatów ręcznych i butelek z płonącą benzyną zniszczyło 10 czołgów. Pozostałe czołgi cofnęły się, lecz 6 z nich silnie uszkodzonych nie mogło się ruszyć z miejsca. Wczesnym popołudniem ogień artyleryjski zamilkł, po czym do samego wieczora powstańcze karabiny maszynowe oczyszczały teren, aby umożliwić ponowną ofensywę piechoty przeciwnika.

Burgos. (PAT) Koła dobrze poinformowane oświadczają, że główna kwatery gen. Franco przeniesiona będzie w najbliższym czasie na front aragoński.

Piekło za frontem

Madryt. (PAT) Ilość ofiar ostatniego bombardowania jest znacznie większa niż pierwotnie przypuszczano. Ludność stolicy była zaskoczona niespodziewanym bombardowaniem. Kilka pocisków wybuchło na Gran Via i placu Callac w chwili wychodzenia publiczności z kinematografu. W tych tylko miejscach było kilkudziesięciu zabitych i rannych. Ogarnięci paniką mieszkańcy tłoczyli się przed wejściami do uchronień, przy czym 14 osób uległo uduszeniu.

Perpignan. (PAT) Według doniesień z San Julia de Gloria w Andorze, w ubiegły poniedziałek około 300 Hiszpanów, znajdujących się w pobliżu granicy, usiłowało przejść na terytorium Andory. Kilkudziesięciu z nich przekroczyło granicę, gdy straż pograniczna otworzyła ogień raniąc ciężko trzech Hiszpanów. Poza tym 19 ludzi zostało rozstrzelanych na miejscu za stawianie oporu strażu. Pozostali odesłani zostali pod eskortą z powrotem na terytorium hiszpańskie.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (PAT) Wczoraj powrócił do Warszawy minister przemysłu i handlu Antoni Roman wraz z osobami towarzyszącymi mu w podróży dwutygodniowej po Estonii, Finlandii i Lotwie.

Pociąg wysadzony w powietrze

Jerozolima. (PAT) Wczoraj wieczorem nieznani sprawcy wysadzili w powietrze pociąg na linii Lidda-Raseles. Ilość ofiar, która jest bardzo wielka, nie została dotychczas ustalona. Brak również bliższych szczegółów w sprawie dokonanego zamachu.

Władze policyjne wydały zarządzenia ograniczające w godzinach wieczornych i nocnych ruch uliczny w Jerozolimie.

Zamach na autobus

Jerozolima. (PAT) W odległości 5 mil od Jerozolimy ostrzeliwany był żydowski autobus; 5 pasażerów odniosło rany. W pobliżu miejsca, gdzie zaatakowano autobus, zginął Arab, w którego rękach wybuchła bomba.

Ujemny bilans handlowy we wrześniu

Warszawa. (PAT) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawia się we wrześniu rb. jak następuje:

Przywóz 391 485 ton wartości 113 231 000 zł, wywóz 1 179 746 ton wartości 90 617 000 zł. Tak więc ujemne saldo wyniosło we wrześniu 22 614 000 złotych.

W porównaniu z sierpniem rb. wywóz zmniejszył się o 5 894 000 zł, natomiast przywóz wzrósł o 6 000 000 zł. We wrześniu ub. r. polski handel zagraniczny kształtował się następująco: przywóz 97,1 mln. zł, wywóz 89,4 mln. złotych.

Rozmówki polsko-gdańskie

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że 20 bm. przyjedzie do Warszawy radca polityczny senatu gdańskiego dr Boettcher w celu prowadzenia dalszych rokowań w sprawach politycznych. Rokowania te były prowadzone latem w Gdańsku, przy czym ze strony polskiej prowadził je radca Lalicki. Rokowania zostały przerwane pod koniec lipca z powodu wakacji.

Tak samo niebawem zostaną wznowione rokowania dotyczące spraw gospodarczych. (w)

Forster w sprawie parafii polskich w Gdańsku

Gdańsk. (PAT) Koła polityczne utrzymują, że przywódca partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster przygotował do ogłoszenia w prasie artykuł o treści antyklerykalnej. Na wypadek, gdyby protest prezydenta Greisera w sprawie parafii polskich nie miał wydać pożądanego rezultatu. Centrowcy w Gdańsku, jak zapewniają koła polityczne, współpracowali w sprawie parafii personalnych bardzo ściśle z narodowymi socjalistami.

Zajście holendersko-japońskie

Haga. (PAT) Nadeszły tu wiadomości o zajściu między kontrtorpedowcem holenderskim „Flores” i statkiem japońskim „Taiszin Maru” koło archipelagu Anambras na północ od Sumatry. Dwóch Japończyków odniosło rany. Wobec braku bliższych szczegółów przypuszczają tu, że zachodzi wypadek podobny jak w dniu 1 września, kiedy to kontrtorpedowiec „Flores” strzałami zmusił japoński statek rybacki „Tokei Maru” do wycofania się z holenderskich wód terytorialnych. Wówczas dwaj Japończycy zostali zabici, a 2 odniosło rany.

Ze stosunków niemiecko-czechosłowackich

Berlin. (PAT) Prasa niemiecka, nie szczędząc wyrazów oburzenia, donosi o zorganizowaniu w Pradze wystawy propagandowej, wymierzonej przeciwko partii narodowo-socjalistycznej. Na wystawie tej, otwartej przez jednego z ministrów czechosłowackich, są wśród eksponatów karykatury kanclerza Hitlera. Wyrazy ubolewania, wyrażone przez min. Krotte oraz usunięcie niektórych, najbardziej drażliwych eksponatów nie zadowoliło opinii niemieckiej i prasa w dalszym ciągu daje wyraz swemu niezadowoleniu.

Śladem Jana i Justyny

Dawna „okolica” dziś — Ruiny i nowy dwór — Krzyż na wzgórzu — Na urwistym brzegu Niemna — W domu Orzeszkowej

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Bohatyrowicze.

„Z jednej strony widnokrepu wznosiły się niewielkie wzgórza z ciemniejącymi na nich borkami i gajami, z drugiej wysoki brzeg Niemna, piaszczystą ścianą wyrastający z zieloności ziemi, a koroną ciemnego boru oderżnięty od błędnego nieba, ogromnym półkolem obejmował równinę rozległą i gładką, z której gdzieś tylko wyrastały dzikie, pękate grusze, stare krzywe, wierzby i samotne słupaste topole.”

Takimi widziała Eliza Orzeszkowa Bohatyrowicze w „Nad Niemnem” i takimi są one dzisiaj.

Do Bohatyrowicz jechałam statkiem, kursującym z Grodu na Niemnie. Już sama droga daje dużo wrażeń. Wysokie, urwiste brzegi Niemna dają swoisty krajobraz. Mijamy kilka wsi ubogich, schowanych w kępach drzew. Dobijamy do Miniewicz, gdzie szerokie rozlewisko Niemna ujęte jest tutaj łagodnym piaszczystym brzegiem, tworzącym nadmorską jakby plażę. Przeprawiwszy się promem na drugą stronę rzeki, udajemy się do Bohatyrowicz połą drogą, którą porzucamy dla wąskiej miedzy, prowadzącej przez pola gryki; idziemy w obłoku zapachu z tych białych pól jakby śniegiem przyspanych.

Oto pierwsze opłotki dawnej „okolicy” — ni to chaty, ni dworki kryte strzechą, siedziby zaściankowej szlachty, toną w zieleni sadów, wśród których mienią się w słońcu kolorowe ule i rosna na rabatach smolinosy, a nad tym wszystkim stoi cisza, przerywana jedynie brzękiem pszczoł lub głuchym uderzeniem owocu o ziemię. W jednym z takich opłotków mieszkała rodzina Jana Bohatyrowicza, do których to przychodziła w odwiedziny Justyna ze dworu Korczyńskich. Do dziś dnia mieszka tam Jan Bohatyrowicz — ogorzała twarz o dużych, białych wąsach, niebieskie oczy i cienkie rysy twarzy może przypominać trochę Jana z „Nad Niemna”.

Dwór Korczyńskich już w ruinach: spalił się i nie odbudowano go. W pewnej odległości od ruin, w starym parku stoi teraz dwór p. Strzałkowskiego.

Opuszczając ciche zaścianek wchodzi w głęboki wąwóz, na którego dnie płynie wąski strumień, a w stromej ścianie parowu zrobione ręką ludzką schody, zamiast tych dawnych, naturalnych, z korzeni drzew utworzonych stopni, po których wspinali się Jan i Justyna, by zobaczyć grób Jana i Cecylii.

Na szczycie wzgórza, w otoczeniu małego gaju, widzimy duży grób, nad którym stoi drewniany krzyż z prymitywnymi figurami świętych i dwie tylko na tym wiednieją litery: J. i C. Może to jest ten sam, którym zastąpił Anzelm Bohatyrowicz stary i spróchniały krzyż, pamiętający 16. wiek?

Idziemy śladem Justyny nad brzeg Niemna, który jest tu bardzo urwisty:

stara sosna nagimi korzeniami trzyma się krawędzi i nie da się zepchnąć do wody. Wspaniały widok rozciąga się na Niemnie, w tym miejscu rozlewający się szeroko, zielone brzegi dają mu piękną oprawę. Na rzece cisza, nie widać żadnych motorówek i kajaków, jedynie od czasu do czasu przejeżdża rybak niemieński wyciągnąć sieci, założone o świcie. Jest pięknie, cicho, od łąki idzie zapach rozgrzanej słońcem macierzanki, takie same uczucie błogiego spokoju musiało ogarniać Elizę Orzeszkową, której ulubiona ławeczka stoi w cieniu olchy niedaleko brzegu.

Orzeszkowa często i chętnie przebywała w Bohatyrowiczach, a że je bardzo ukochała, temu nikt ze zwiedzających ten zakątek nie dziwi się.

Czas niestety ucieka, musimy żegnać ciszę rozświetloną Niemnem i niebem i opłotki takie bliskie sercu i takie uroczne, i wracać na statek. Idziemy teraz brzegiem, tuż nad wodą i mijamy bardzo ciekawe odkrytki geologiczne, zawierające ślady dawnej flory. Odkrytki te, jedne z najciekawszych w Europie, są doskonale widoczne, ponieważ brzeg jest na 10 metrów wysoki.

Drogę powrotną urozmaiciły postroje statku na mieliznach, od których roi się Niemnie na tym odcinku, ale były one niedługie i ruszyliśmy ku Grodu przy zachodzie słońca.

W Grodzie przy ulicy Orzeszkowej jest parterowy domek, w którym Eliza mieszkała i umarła; wchodzi się doń od podwórza, porośniętego trawą, przez wąską werandę. Obecnie mieści się tu siedziba Macierzy Szkolnej; dawny salon Orzeszkowej zamieniono dziś na salę posiedzeń. W dużym tym pokoju o trzech oknach widzimy porozmie-



szczone na ścianach fotografie, przedstawiające powieściopisarkę u siebie, a na jednej ze ścian — pęk wstążek od wieńców, które składano w dniu odsłonięcia jej pomnika w parku miejskim w roku 1924. W jednym z dalszych pokoi spostrzegamy szafę i duże lustro, które należały do Orzeszkowej. Na strychu, gdzie teraz jest pięknie urządzone świetlica Przysposobienia Wojskowego Kobiet, Orzeszkowa prowadziła tajną szkołę, kryjąc kompromitujące ją w oczach Moskali papiery pod jedną z desek podłogi.

Najzagorzalszy kosmopolita, a szczególnie kosmopolitka, której p. Kle-szczyński każe wybrać

„polska wieś — czy angielskie wyszczyżone łąki?
polski sad — czy glicynii zwisające paki?”

wyberze na pewno łąki nadniemeńskie i przełoży je nad kwietne pola Grasse, i brzegi Niemna nad bulwary szumiące palmami.

Z. Z.

Z CHWILI

Sprawa mnożących się znowu konfiskat prasowych nie przestaje schodzić z łamów prasy.

Z punktu widzenia politycznego głównie omawia ją „Warsz. Dziennik Narodowy”, który stwierdza, że

„praktyka naszej cenzury nie poprzestaje na zrozumiałej dla każdego cywilizowanego człowieka granicy.

„Pisma są konfiskowane za zwykłą krytykę działalności ministrów i wyższych urzędników — jak to miało miejsce z uchyloną przez sąd konfiskatą „Słowa”, — za krytyczną ocenę wystąpień osób nawet nieurzędowych, jak na przykład p. Koca lub p. Starzyńskiego, za wiadomości o domniemanych zmianach w „Ozonie”, ba nawet za omawianie sta politycznego jaskrawych wystąpień rządowego odtamu O. N. R.

„O całym szeregu notorycznie znanych faktów pisać nie wolno, a zakazy te często są tak niezrozumiałe, że budzą zdziwienie nawet wśród nieskorych przeciwników do zdziwienia zawodowych dziennikarzy. „W tym stanie rzeczy prowadzenie w Polsce pisma niezależnego, uczciwie informowanie opinii i omawianie najistotniejszych dla przyszłości państwa i narodu zagadnień staje się rzeczą nad wyraz trudną, graniczącą niejednokrotnie z niemożliwością.”

Jak określić taki stan rzeczy?

„Jest to — według określenia „Warsz. Dz. Nar.” — nie ustroj, nie system polityczny, ale po prostu sposób obrony, środkami policyjnymi grupy rządzącej. Jako taki nie może być porównywany z żadnym z wielkich ustrojów, które, bez względu na to, czy zasługują na naszą sympatię, czy też budzą niechęć, są głębszymi zjawiskami w rozwoju dziejowym narodów i państw.

„Wracając do naszych stosunków, w szczególności do zachowania się cenzury, skłonni jesteśmy mniemać, że jest ono objawem, świadczącym o nadciągających nieuchronnych przemianach.

„Historia zna wiele wypadków, kiedy takie głębokie zmiany poprzedzane są ostrą obroną „status quo”, wyrażającą się w nasileniu represyj wobec prasy i wolności drukowanego słowa.”

*

Inne pisma omawiają i prawną stronę zagadnienia, cytując przy tym znaną uchwałę Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich.

Komentuje ją aprobowano m. i. „Czas”, a p. M. Niedziałkowski w „Robotniku” warszawskim, po zacytowaniu jej tekstu, taką kończy swe wywody uwagą:

„Nie atakuję — w poczuciu sprawiedliwości — urzędników tzw. cenzury. Ich wina jest najmniejsza. Chodzi o to, że narosły stopniowo jakieś nieprzewidywane przez żadne prawo „instancje uboczne”; tych „instancji” trzeba szukać; nie zawsze można znaleźć. I doszliśmy wreszcie do stanu, który uniemożliwia rozsądną i odpowiedzialną pracę dziennikarską i publicystyczną w Polsce.

Dziennikarze wielkopolscy oddali nam wszystkim — bez różnicy przekonań — dużą usługę, postawili sprawę jasno. Czas ostatni rozstrzygnąć, czy prasa w Polsce ma być wolna, czy też nie, — czy granice tej wolności ma nakreślać tylko prawo obowiązujące, czy też jeszcze „coś innego”, coś, czego nie sposób ująć w jakiegokolwiek formy konkretne.”

O to prawo obowiązujące i o owe tajemnicze „instancje uboczne” właśnie chodzi.

że miał sposobność stwierdzić ponownie wartość i przygotowanie techniczne oficerów sztabu głównego, którzy pod przewodnictwem gen. Sichitiu okazali się we wszystkich dziedzinach na wysokości swego zadania.

Egzamin generała

Ankara. (PAT) Agencja Stefani donosi, że generał Mustafa, dowódca stroną niebieską w manewrach armii tureckiej we wschodniej Anatolii, został odwołany ze stanowiska, a dowództwo objął gen. Mumtaz. Jak się zdaje, usunięcie gen. Mustafy nastąpiło dla popełnionego w manewrach błędu taktycznego, wskutek którego zmuszony był poddać jeden ze swych oddziałów. Podobno usunięty generał targnął się na życie. Podczas tychże manewrów jeden samolot skapotał, a pilot zginął.

Przygotowania wojenne Egiptu

Kair. (PAT) Rząd zamierza wybudować w Egipcie kosztem 500 tys. funtów fabrykę amunicji. Poza tym do parlamentu ma być wniesiony projekt ustawy o obowiązkowym odbywaniu służby wojskowej.

Kościół w Czarncy pięknie odnowiony

Przygotowania do złożenia zwłok hetmana Czarnieckiego w artystycznie rzeźbionym sarkofagu

Kielce. (PAT) W związku z uroczystością złożenia trumny ze szczątkami hetmana Stefana Czarnieckiego do sarkofagu kościół w Czarncy został pięknie udekorowany. Pod kierunkiem konserwatora sztuki dra Olesia przeprowadzono gruntowny remont tego zabytkowego kościoła, ufundowanego przez hetmana Czarnieckiego. Poza odrestaurowaniem kamiennego portalu wejścia głównego, naprawą tynków, przebudowano nową boczną kaplicę, dostosowując ją do stylu całości. Kopułę nad absydą prezbiterium pokryto blachą miedzianą, zmieniono także ramy okienne na nowe. Przy zakrystii usunięto psujący harmonię przedsiónek oraz odnowiono wnętrze kościoła,

stawiając przed wielkim ołtarzem kamienną balustradę. We wnętrzu kościoła przy południowej ścianie prezbiterium postawiono nowy pomnik-grobowiec, w którym spoczną prochy hetmana Czarnieckiego.

Sarkofag wykonany został z czerwonego piaskowca przez znaną artystkę-rzeźbiarkę Zofię Kamińską - Trzcinską. Nad sarkofagiem jest rzeźba wyobrażająca hetmana w zbroi na koniu, z buławą w ręku. Poza tym urządzono skarbczyk na zachowanie pamiątek po hetmanie Czarnieckim i odnowiono starą, osobno stojącą dzwonnice. Wszystkich tych prac dokonano z ofiar społeczeństwa.

Powstanie w Abisynii uśmierzone

Hailu, naczelny dowódca powstańców (po włosku: rabusiów) — rozstrzelany

Adis Abeba. (PAT) Podczas ostatniego okresu deszczowego uzbrojone bandy abisyńskie dokonały kilku ataków na małe garnizony włoskie, znajdujące się w odleglejszych częściach kraju. Włoskie oddziały kolonialne podjęły ekspedycję karną i rozbiły doszczętnie te bandy. Większość przewódców band poniosła śmierć w starciach z oddziałami włoskimi. Główny organizator tych band dedżak Hailu został wzięty do niewoli i rozstrzelany.

Rzym. (PAT) W okresie od 1 do 30 września straty włoskie w Abisynii podczas akcji wywiadowczej i operacji policyjnych wynosiły 58 zabitych w walkach, 10 zmarłych z ran, 3 zaginionych bez wieści i 31 zmarłych na skutek wypadków i chorób. Ogólna wysokość strat włoskich od 1 stycznia 1935 r. do 30 września rb. wynosi 2357 zabitych.

Rzym. (PAT) Komunikująco urzędowo, że pod koniec okresu deszczowego silne grupy rabusiów zaatakowały włoskie w centralnej części Abisynii. Zdecydowana postawa włoskich oddziałów kolonialnych spowodowała, że szybko przywrócono ład i porządek. Podczas walk kilka band zbrojeckich zostało całkowicie rozbitych, przy czym zginęło 6 pomniejszych przewódców.

Główny buntownik dedżak Hailu

Chebbede został schwytany i rozstrzelany. Podczas przeprowadzania akcji policyjnej zginęło ze strony włoskiej 38 oficerów, 3 podoficerów, 4 żołnierzy i 13 milicjantów faszystowskich. Zmarło wskutek ran odniesionych 2 oficerów i 8 szeregowych. Ponadto w miesiącu wrześniu zmarło wskutek chorób lub pełnienia służby 4 oficerów i 27 szeregowych.

Koła półurzędowe podkreślają, że 38 oficerów włoskich, którzy zginęli podczas tych walk, dowodziło odpowiednią ilością wojsk tubylczych. Straty tych wojsk nie zostaną ogłoszone.

Po manewrach rumuńskich

Bukareszt. (PAT) Wielkie manewry armii rumuńskiej, które odbywały się w okolicach Sibiu w Siedmiogrodzie w obecności króla Karola, premiera Tatarescu, kilku członków rządu, szefa sztabu głównego armii francuskiej gen. Gamelina i cudzoziemskich misji wojskowych, zakończyły się. Komunikat ogłoszony przez kierownictwo manewrów stwierdza, iż manewry wykazały doskonałe uzbrojenie armii, znakomite wyszkolenie oddziałów i należyte przygotowanie korpusu oficerskiego. Gen. Gamelin po udzieleniu licznych pochwał pod adresem żołnierzy rumuńskich oświadczył,

Rewelacyjna książka o Wielkopolsce

Książką ze wszechmiar rewelacyjną jest najnowsze dzieło

ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO

wydane w tych dniach w Poznaniu pt.

„WARTA NAD WARTĄ”

Tom ten zawiera dwadzieścia siedem rozpraw, pisanych z pasją szaloną i temperamencie, na jaki stać tylko Nowaczyńskiego.

Jest to owoc wieloletnich studiów autora nad przeszłością Poznania i Wielkopolski. Z mroków całonowego zapomnienia wydobył on tyle świetlnych postaci i charakterów, tyle pozytywnych wielkopolskich, które jako klejnoty bezcenne przeszły do skarbcza kultury ogólnopolskiej, że — nie dopuszczając się przesady, powiedzieć możemy śmiało: — Nowaczyński w najnowszym swym dziele stał się odkrywcą Wielkopolski.

Tom okazał się, na wspaniałym bezdrzewnym papierze, obejmujący 245 stron druku, ozdobiony 26 pięknymi inicjałami Leona Prauzińskiego, okładka kolorowa kompozycji Wita Gawęckiego.

Cena egzemplarza tylko zł 4,50, z przesyłką pocztową poleconą zł 5,30. Do nabycia w administracji pisma naszego w Poznaniu, św. Marcin 70.

Październik
15
Piątek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 56-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-60 i 28-30
Poczt. telegraf.: 77-72; Rynek Jeź.
walczyk 77-72; Rynek Jeź.
77-08; Kłosa przy Polnej
74-02; Marsz. Focha (nar.
Niegolewski) 77-82; Plac
Świętokrz. 49-80; Zielona (nar.
Strzelecki) 50-35; Rynek
Wildecki 66-35; W. Garbary
(nar. Wielki) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr.
miedzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform.
dworc. 67-41. Dw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Jadwigi wd. Teresy p. i Gerarda Majelli w.

KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Drogoślawa i Padzislawa

Słońca: wschód 6.16, zachód 17.00
Długość dnia 10 godzin 44 minut
Księżyc: wschód 14.46, zachód 0.36
Faza: 4 dzień przed pełnią

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Baron cygański”.
Teatr Polski: Dziś — „Małżeństwo”.

Komunikat meteorologiczny

Chłodne powietrze polarno - morskie, zalegające nad Polską, stopniowo zatracając swe cechy pierwotne. Jak wykazują sondowania atmosfery, dokonane wczoraj nad Polską, spadek temperatury z wysokością nie jest już jednolity, w troposferze występują warstwy o małym spadku, a nawet — ocieplające się ku górze. To osiadanie powietrza przeszkadza wzrostowi chmur kłębowych, kształtnych, a tym samym zmniejsza się ilość przelotnych opadów. Znaczne wypromieniowanie nocne podłoża sprzyja występowaniu przy-mrózków i mgieł porannych.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Rano w całym kraju mglisto. W ciągu dnia w dzielnicach zachodnich na ogół chmurno, a na Pomorzu miejscami drobny deszcz. Poza tym dość pogodnie ze stopniowym wzrostem zachmurzenia w ciągu dnia, postępującego od zachodu. Nocą przy-mrózki, zwłaszcza na wschodzie kraju, dniem około 12 stopni. Na Pomorzu i w Poznańskim wiatry południowo - zachodnie i zachodnie, dolne umiarkowane, górne do 35 km/godz. W pozostałych dzielnicach słabe wiatry miejscowe z przewagą południowo - zachodnich. Widzialność na ogół dość dobra.

Młodzież polska z zagranicy

Dziś krótko po północy pociągiem z Gdyni przyjechało do Poznania dwudziestokilku uczestników kursu wiedzy o Polsce. Wśród gości jest 17 osób ze Stanów Zjednoczonych. (kl)

Podróże „Batorego”

Gdynia. (PAT.) Wczoraj w nocy o godzinie 0 m. 05 wyszedł z portu gdyńskiego do Nowego Jorku motorowiec „Batory”, zabierając na swym pokładzie 571 pasażerów oraz ładunek 137 worków pocztu i około tysiąca ton drobnicy. Podczas swej podróży „Batory” zawinie jak zwykle do Kopenhagi i Halifaxu. Przybycie statku do Nowego Jorku przewidywane jest dn. 23 bm., a jego powrót do Gdyni 4 listopada rb.

Miedzy pasażerami są: znana tancerka Loda Halama oraz śpiewak Jerzy Czaplicki, którzy udają się na występy do Stanów Zjednoczonych, oraz część uczestników kursu wiedzy o Polsce dla młodzieży polskiej za granicą, który zakończony został właśnie w Gdyni.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

54)

— Czego wszyscy razem chcą ode mnie? Przygnietli mnie ciężarami niby juczno osła i wpędzili w bagno, z którego nadludzką siłą staram się wygramolić.

Szeroko rozwartymi oczyma dojrzał Hoffmann ten obraz i chwycił za ołów.

Jeśli dotąd nie utonął i nie zmglił go ci dwaj mocarze: prezydent Beyer i kanclerz, którzy go wypychają w błoto, olbrzymem jest, Gargantuą. Tak, Gargantuą, kolosem ludzkim, świadomym swego zwiędnięcia.

Spod ołówka radcy wynurzać się zaczęła olbrzymia postać ludzka, o herkulesowych muskulkach i potężde nadludzkiej.

Hoffmann roześmiał się ze swego pomysłu i mętne oblicze olbrzyma poczęło porównywać do znanych sobie twarzy.

— Hinrichs? Beyer? Akuratnie podobni do bohatera, który zadrwił z całego Paryża, jak plotka do wieloryba. Kohlsdorf? Reichenberg? Może Hans?

Owszem, najpodobniejszy do Hansa i z postaci i z wejrzenia. Znajduję nawet, że ten rubacha, Hans Spatz, posiada wiele wspólnego z nieśmiertelnymi

Konkurs na najtrafniejsze hasło

Z inicjatywy Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupców Chrześcijań w Poznaniu przystępuje się do organizacji wielkiego konkursu z nagrodami o najtrafniejsze hasło propagujące w krótkim jedynym zdaniu akcję polszczenia handlu. Szczegóły konkursu, który odbyć się ma w czasie od 1—14 listopada rb. i którego wyniki mają być ogłoszone w dn. 8 grudnia rb., są właśnie opracowywane. Konkurs obejmować będzie nie tylko miasto Poznań, ale cały zasięg działalności Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupców Chrześcijań i przeprowadzany będzie lokalnie przez miejscowe organizacje kupieckie.

Zebranie w sprawie konkursu odbyło się w Domu Kupiectwa Polskiego pod przewodnictwem prezesa Fr. Woźniaka, który dał pogląd na szczegóły zamierzonej imprezy idącej w duchu szerokiej działalności podjętej w imię stworzenia polskiej i chrześcijańskiej samodzielności gospodarczej. Ciekawe uwagi uzupełnili dyrektorzy Wielkopolskiego Związku Zrzeszeń Kupców Chrześcijańskich pp. mgr. Kluczyński

i St. Wojciechowski. Po omówieniu szczegółów konkursu zawiązano komitet sędziowski konkursu, w którego skład weszli członkowie prezydium Wlkp. Związku Zrzeszeń Kupców Chrześcijań pp.: Fr. Woźniak, sen. Wiktor Gładysz, Marcin Nowak, Leon Chudziński, Jan Borys, Mieczysław Malinowski i Walenty Lisiewicz, oraz pp.: dr M. Chełmicki z ramienia redakcji „Kuriera Poznańskiego”, red. B. Danielewski („Oreodownik”), red. Lisowski („Dziennik Poznański”) i red. Zagierski („Nowy Kurier”), jako przedstawiciele prasy poznańskiej.

W najbliższych dniach nastąpi już ogłoszenie szczegółów tego ciekawego konkursu, w którym o zdobycie pierwszeństwa ubiegać się będą mogli wszyscy i składać listy w składach oznaczonych górnym kupców chrześcijańskich.

Sprawę tę omawiano żywo na wczorajszym zebraniu członków Zrzeszenia Kupców Chrześcijań. Konkurs wywołał u zgromadzonych żywe zainteresowanie.

Helm husarski dla króla Karola

Warszawa. (PAT.) W dn. 16 października przypadają 44. urodziny króla Karola II rumuńskiego. Celem złożenia życzeń królowi wyjechała do Bukaresztu delegacja 57 pułku piech., który od niedawna nosi nazwę „Króla Karola II, króla Rumunii”. Delegacja składająca się z dowódcy płk Grodzkiego i trzech oficerów wręczy królowi upominek w postaci polskiego helmu husarskiego z pierwszej połowy 17. w.

10-lecie Szkoły Podchorążych Lotnictwa

Dęblin. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęły się w Dęblinie uroczystości związane z obchodem 10-lecia Szkoły Podchorążych Lotnictwa. Na uroczy-

stości te przybyli do Dębina ze wszystkich ośrodków lotniczych setki wychowanków szkoły, aby wziąć udział w koleżeńskim zjeździe.

Po mszy św., zakończonej okolicznościowym kazaniem, wygłoszonym przez ks. prob. Trussa, wychowankowie szkoły udali się do wielkiej sali balowej kasyna oficerskiego, gdzie rozpoczęły się obrady zjazdu. Przybyłych na zjazd powitał w serdecznych słowach płk Iwaszkiewicz, zapraszając na honorowego przewodniczącego zjazdu gen. Rayskiego, a na przewodniczącego obrad płk Ujejskiego.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Pogrzeb ofiar wspólnego samobójstwa.** Wczoraj po południu na cmentarzu protestanckim św. Łukasza przy ulicy Grunwaldzkiej odbył się pogrzeb Otylii Kriesie i Emila Baiera, pary na-

rzeczonych, która wspólnie poniosła samobójczą śmierć w poniedziałek w domu przy ul. Słowackiego 42, jak o tym donosiliśmy. Na pogrzeb przybyła matka Baiera i rodzeństwo jego z Przysiężyna w powiecie nowotomyskim. Ojciec Otylii Kriesie, mieszkający we Lwówku, nie mógł przybyć, gdyż jest chory.

W sprawie tej krwawej tragedii miłosnej prokurator Sądu Okręgowego przeprowadził dochodzenia, które zakończył wnioskiem o umorzenie sprawy. Prokurator przesłuchał m. in. członków rodziny, których zapoznał z treścią listów pozostawionych przez samobójczą parę. Listy zawierały poza zwrotami pożegnania mi dyspozycje dotyczące pozostawionych rzeczy, pieniędzy i pogrzebu. (kl)

— **Kradzieży dwóch rowerów** dopuszczono się w mieszkaniu właściciela składu papieru „Papyrus” p. Kazimierza Konwińskiego przy ul. marsz. Focha 93. W czasie od godz. 10.30 do 11 złodzieje, którzy stwierdzili zapewne, iż właściciel składu wyszedł i pozostała klienteli, włamali się do przyległego mieszkania i zabrali rowery męskie marki „Torpedo” ze znakiem rej. m. 60 090 i „Kastor” nr. rej. Y 48 442. Rowery te były własnością uczniów gimnazjum im. Mickiewicza, Jankowiaka i Trawińskiego. Jak się dowiadujemy, p. Konwiński wyznaczył za ujęcie złodziei i odzyskanie rowerów dużą nagrodę. (kl)

— **Można odebrać na policji.** Komisarz V. na Cartorii obłożył aresztem białą rogata kozę, gdyż jest podejrzenie, iż koza ta jest kradzioną. — W komisariacie I. przy ul. 27 Grudnia 21 znajdują się trzy rowery i części rowerowe, pochodzące z kradzieży oraz zaświadczenie o odbycia służby wojskowej na nazwisko Alfreda Płonki, znalezione na ulicy Kramarskiej. (kl)

— **Włamywacze w zarządzie gminnym.** Jedną z ubiegłych nocy niewyśledzeni dotychczas włamywacze zakradli się do biur zarządu gminnego w Osiecku w powiecie bydgoskim. Kasiarze wtargnęli do wnętrza po wyjściu krat okiennych i wytlóczeniu szyby. Jak świadczą ślady, jeden z nich był boso. Nie zdołali jednak dotrzeć do wnętrza kasy ogniotrwałej, gdyż po rozpruściu płaszcza nawiercili tylko drugą ścianę. Włamywaczami byli niezawodnie rutynowani kasiarze. (R-r)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś operetka „Baron cygański”, która dzięki świetnej obsadzie cieszy się nadal wielkim powodzeniem. Dyryguje Wiktor Buchwald.

Jutro opera St. Moniuszki „Straszny dwór”. Partię Stefana śpiewa nowo pozyskany tenor scen zagranicznych M. Salecki; inne partie w pierwszorzędym wykonaniu z pp. Fedyczkowską, Janowską, Szabrawską itd.

W niedzielę po południu o godz. 3 „Halka” z A. Tomkiewiczówną w roli tytułowej. Wieczorem „Baron cygański”.

Z Teatru Polskiego

Sensacyjna komedia Vaszar'ego „Małżeństwo” zdobyła pełny sukces; codziennie teatr jest pełny, a publiczność przyjmuje sztukę i wykonawców entuzjastycznie. W niedzielę po południu po cenach znizowanych „Wieczne pióro”. — W próbach sztuka Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej „Dowód osobisty” w reżyserii Czesława Strzeleckiego.

Dyrekcja teatru podpisała kilka kontraktów z polskimi autorami sztuk, których pra-premiery odbędą się w Poznaniu.

KINOTEATR

„SŁOŃCE”

KINOTEATR

Dziś, w piątek, dnia 15 października, wielka PREMIERA

Przepiękne arcydzieło filmowe wytw. 20-ch Century Fox, realizacji Wiliama A. Seitera

OSTATNIA NOC SKAZAŃCA

W rolach głównych:

BARBARA STANWYCK
ROBERT TAYLOR
VIKTOR Mc LAGLEN

Najlepsza kreacja Roberta Taylora

Sensacja! Emocja! Mistrzowska realizacja!

„Słońce” dla wszystkich!!!



Miłość! Poświęcenie!
Wszyscy do „Słońca”!!!

bohaterami ludzkości, którzy pięścią zdobyli sławę... Biedny Wróblek siedzi teraz w karczerze o głodzie i chłdzie, za próbę bohaterstwa, jakiego wczoraj dokonał na grenadierach. Oni w lazarecie z poprzetrzonymi gnatami, a on w ciemnicy. Taki jest kres nie stosownie użytego męstwa... Rzec warta doktorskiego traktatu.

Radca obejrzał się niespokojnie po za siebie.

— Ukłuły mnie twe spojrzenia..

— Czego żądasz, Causalusie?

Klejonik ze Starego Rynku trzymał w ręce plik papierków, które przewracał po kolei i głośno liczył: 5 + 10 + 10 + 15 + 6 + 5 + 20...

— Nie, nie mogę w tej chwili, może później, w każdym razie nie dzisiaj, — odezwał się zafrasowany Hoffmann.

— Z dzisiejszym dniem mają te rewersy tyle tylko wspólnego, że je unieważniam, niszczyć i strzępki oddaję wiatrom, — wyrzekł Causalus, wyrzucając okrucieństwa papierów za okno.

— Szaleńcze! Siedemdziesiąt jeden friedrichsdorów! — wołał radca, — ogromny majątek, nawet nie przypuszczałem, że tyle się nabierało.

— Gdyby nawet było siedemkroć razy więcej, uczyniłbym to samo, bo dzisiejszy dzień zaliczam do najszcześniejszych w moim życiu. Odczytałem całą kartę, ocalałą z Sybillińskiej księgi.

— I co? I co? — zaciekawił się Hoffmann. — Jakże przepowiednie odkry-

łeś? Mów, bo umieram z niecierpliwości.

— Wyczytane wersety zmusiły mnie prosić cię, radco, o łaskę wprzód, nim wyjedziesz z tego miasta.

— Dokąd wyjadę?

— Do Babilonu, do strasznego grodu zapomnienia i władztwa nienasyconej Felicjaty.

— Moja to patronka...

— Wzywa cię do siebie tęskniący opiekunka, boś zanadto już obrósł ziemskim mchem i stajesz się do drzewa podobny, które puszcza korzenie w głąb i gnije na jednym miejscu.

Radca otrząsł się z obrzydzenia.

— Wprzód, nim odjedziesz, wyświadczyć mi dobrodziejstwo!

— Co chcesz, zrobię! Wiesz, jak głęboką przyjaźń żywię dla twego szaleństwa. Zresztą inaczej być nie może, bo czuję wstręt do ludzi o stępionych zmysłach, którzy nazywają zwierzęcy stan bytowania — trzęwym rozumem i cenią go tak, jak ty cenisz naszyjnik obłąkanej miłością księżniczki mazo-wieckiej.

— Przykaż, aby mi nie wzbraniał odkrywać tajemnic tej ziemi. Daj rozkaz na piśmie wszystkim wójtom, soltysom, żandarmom, justycjarzom, panom i chłopom, aby mi nie przeszkadzali poszukiwać skarbow wszędzie tam, gdzie je czuję!

— Zrobię to natychmiast, przyjacielu, i nabiję tyle pieczęci, że czapki będą zdejmowali na ich widok.

— Niech mi nie wzbraniają przepatrywać dna wód i parowów, łona pól i wzgórz, łąk i lasów.

— Taki nakaz wyczytałeś w Sybili?

— Tak jest, zdanie po zdaniu, w mozołnej rozprawie zgłębiłem tajemnicę pisma, które ogłasza: „W ziemi spoczywa ogromny skarb i gdy przytłoczą was nieszczęściami, będzie wybawieniem, iż okrzepniecie na nowo”.

— Ucieszna przepowiednia, — odrzekł rozzarowany Hoffmann. — Niechaj więc nie bronią ci rozumne głowy uprawiać bezrozumnego szaleństwa! Masz, co chcesz!

Susem zwierzęcia, które schwyciło wielką zdobycz i niesie ją do gniazda, wyskoczył Causalus z urzędu. Po pięć brał schodów, trzasnął bramą, że aż szyby zabrzęczały i pędził przez ulicę oszołomiony szczęściem.

— Samych wariatów i pomyślników zysła mi los na przyjaciół, — pomyślał Hoffmann, zanurzając się w stos aktów wspiętrzonych na stole.

„Divertimenti” skonały w uszach, Gargantua rozplynął się w przestrzeniach, a coraz wyraźniej wyzierały z papierów postacie kauzyperdów, lotrów, oszustów, harpagonów, oszczerców i wszelakiej innej ludzkiej holoty, nad którą miał sprawować sądy i wyłuskiwać ziarno prawdy z plew kłamstwa i łajdactwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawa o Przytyk

Warszawa. (Tel. wł.) W bież. tygodniu doręczono obrońcom zasadzonych w sprawie przytyckiej nowe motywy Sądu Apelacyjnego w Lublinie, skazującego ponownie 5 oskarżonych, z Ickiem Frydmanem na czele, na kary do 5 lat więzienia. Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził w motywach, że Frydman i towarzysze przekroczyli granicę obrony koniecznej. W najbliższych dniach przeciwko temu wyrokowi, w sprawie o zajścia przytyckie, po raz drugi zgłoszona będzie skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego. Wnie-sione przez adw. Szumańskiego, obrońcę głównego oskarżonego Leskiego, podanie o rewizję procesu zostało przesłane celem zaopiniowania do prokuratury Sądu Apelacyjnego w Lublinie. Rozstrzygnięcie tego podania w Sądzie Najwyższym spodziewane jest jeszcze w ciągu października. (w)

Parowiec łotewski tonie

Marsylia. (PAT) Parowiec „George Lavernier” nadał drogą radiową depeszę, że parowiec łotewski „Vizma” tonie w pobliżu Lacarrosse. Parowiec francuski śpieszy na miejsce wypadku, by ratować załogę.

Havre. (PAT) Parowiec łotewski „Vizma”, który rozbił się w pobliżu Lacarrosse, poniósł silne uszkodzenia, lecz nie zatonął. Parowiec francuski „Leon Martin” wziął na pokład większą część załogi parowca łotewskiego.

RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona” wyświetla film amerykański pt. „Królowa dżungli”. Bywalec kinowi znają dobrze typ „filmu z dżungli”. Jest to zazwyczaj film o niezbyt wymyślnym scenariuszu, którego gwoździem są, wzbudzające w widzu grozę, sceny walk dzikich bestyj, walk człowieka z dzikimi zwierzętami itp. Takim filmem jest i „Królowa dżungli”. Najlepszą w nim sceną jest pełna dynamiki scena najazdu słoni na wioskę malajską. W roli tytułowej uroczej i półdzikiej „królowej dżungli” oglądamy Dorothy Lamour. (Sza)

Kino „Tęcza - Wilda” wyświetla film amerykański pt. „Szarża lekkiej brygady”. Jeden z najlepszych filmów, jakie w ostatnim roku oglądaliśmy. Wspaniały, bohaterki epos, opiewający bohaterstwo, patriotyzm i odwagę oficerów angielskiej armii kolonialnej. Reżyseria wspaniała i pełna niezwykłego rozmachu. Niezrównane w swej dynamice sceny szarży angielskiej kawalerii kolonialnej, biorącej udział w wojnie krymskiej, stanowią widowisko porwujące, jakiego nigdy dotąd na ekranie nie oglądaliśmy. W rolach głównych: przystojny, męski, opływający Errol Flynn i ładna Olivia de Havilland. (Sza)

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską”!

Echa bestialskiej zbrodni ukraińskiej

Aresztowano kilku uczestników zbrodni, członków ukraińskiej organizacji terrorystycznej

Lwów. (PAT) Jak donosi prasa, śledztwo w sprawie dokonanego dnia 6 maja r. okrutnego mordu na osobach rodzeństwa Marii i Mieczysława Jasińskich, właścicieli ziemskich w Belcu pow. Złoczów, dobiega końca.

Jak wiadomo, do dworu sp. Jasińskich przybyło pięciu osobników, z których jeden był w mundurze policjanta, i przedstawili się za wywiadowców przeprowadzili fikcyjną rewizję, zabierając kilka tysięcy zł, nie ruszając jednak kosztowności. Następnie wezwali oni Jasińskich do udania się z nimi rzekomo na policję i po drodze na wozie zastrzelili ich z zimną krwią, mierząc w tył głowy. Metoda dokonanego rabunku wskazywała na to, że jest to tzw. ekspropriacja, czyli rabunek dla

zasilenia kasy organizacyjnej, dokonany przez członków O. U. N.

Nazajutrz jeden z policjantów spotkał uczestnika tego rabunku i morderstwa i został obity strzałami, jednak odpowiedział ogniem i bandytę zastrzelił. Wkrótce ujęto innego uczestnika zbrodni, a następnie w powiecie rohatyńskim aresztowano dalszych dwóch bandytów. Nadto kilku O. U. N. owców aresztowano i osadzono w aresztach złoczowskich pod zarzutem udzielenia bandytom pomocy podczas ucieczki. Przy bandytach znaleziono ok. 400 dolarów i ponad 600 zł, pochodzących z rabunku w dworze bełżeckim.

Proces odbędzie się przed Ławą Przysięgłych w Złoczowie, prawdopodobnie w styczniu lub w lutym.

Wyjazdy za granicę

Warszawa. (Tel. wł.) Pomimo późnej pory, wyjazdy turystyczne za granicę cieszą się jeszcze nadal wyjątkowym powodzeniem. Akredytywy walutowe, wydawane turystom udającym się do Włoch, są już wybrane na czas do 1 listopada. Brak również akredytyw do innych państw. (w)

Z gospodarki ZNP

Warszawa. (Tel. wł.) Przy odbiorze gotówki i dokumentów kasowych sklepu „Zabawa i nauka”, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Świętokrzyskiej 18, a należącego do Związku Nauczycielstwa Polskiego, stwierdzono brak około 2.500 zł. Sumę tę, według wyjaśnień kierowniczki sklepu p. Mackiewiczowej, podjął 2 bm. niejaki Żak, dyrektor handlowy wydawnictwa ZNP. Ponieważ nie ma żadnych dokumentów usprawiedliwiających brak tej sumy, która nie została też zwrócona, sprawę odda no prokuratorowi, który prowadzi obecnie śledztwo. (w)

Proces komunistów ukraińskich

Warszawa. (Tel. wł.) Na sesji wyjazdowej w Sądzie Okręgowym w Równem znajdzie się niebawem wielki proces komunistyczny członków Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, zdekonspirowanej w bież. roku na terenie powiatu Dubno. Na ławie oskarżonych zasiądzie 26 bm. 40 osób, przeważnie włościan, mieszkańców okolicznych wsi. (w)

Sprawa Pędraka

Warszawa. (Tel. wł.) W skład obrony Joska Pędraka, skazanego na dożywotnie więzienie za zabójstwo tragicznego Barana w Częstochowie, wystąpią jako obrońcy na rozprawie apelacyjnej, która odbędzie się 26 bm., dwaj adwokaci żydowscy Berenson i Honigwill oraz adw. Dąbrowski. (w)

Uczczenie bohatera kolejarskiego

Czerniowce. (PAT) Prasa podaje, że koleje rumuńskie przyznały rodzinie maszynisty parowozowego Eugeniusza Biki sumę 100.000 lei i dożywotnią rentę w wysokości pobieranej przez Bikę pensji, w uznaniu bohaterskiego czynu zmarłego maszynisty. Podczas katastrofy kolejowej koło stacji Czucz w Transylwanii ciężko ranny Bika, widząc że ze zbiornika parowozu wycieka nafta, co mogłoby spowodować pożar i zwiększyć jeszcze rozmiary katastrofy, ostanim wysiłkiem podpełził do parowozu i zamknął kran. Po tej ostatniej swej czynności Bika wyzionął ducha. Obecnie władze kolejowe w ten sposób uczcili bohaterski czyn kolejarza.

Zima w Niemczech

Berlin. (PAT) W Górach Olbrzymich panuje już prawdziwie zimowa pogoda. Spadł śnieg, a temperatura obniżyła się do 5 st. poniżej zera.

Również z innych górskich miejscowości donoszą o opadach śnieżnych i mrozach. W pozostałych częściach kraju panuje zimna i dżdżysta pogoda.

Krótkie informacje gospodarcze

— W Pińsku, po 2 miesięcznej przerwie, uruchomiona została fabryka zapalek.

— Na Litwie zostały przedłużone o 1 rok ograniczenia dewizowe, wprowadzone swego czasu przez rząd.

— Administracja kolei rumuńskich w porozumieniu z Rumuńskim Bankiem Narodowym ustaliła kurs wymienny złotego na leje w stosunku: 1 zł = 26,55 lei. Kurs ten obowiązuje przy zakupie biletów na koleje rumuńskie we wszystkich kasach kolejowych Rumunii.

— Obecna sytuacja na rynku drzewnym charakteryzuje znaczną podaż drzewa ze strony ZSRR po cenie niższej od dotychczasowej ceny rynkowej. Pomimo tego, nie udało się jednak umieszczyć ZSRR większych partii na rynku światowym.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14 października 1937

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,30	89,48	89,12
Berlin	—	212,97	212,11
Gdańsk	—	100,20	99,80
Amsterdam	292,90	293,62	292,18
Kopenhaga	117,30	117,59	117,01
Londyn	26,27	26,34	26,20
Nowy Jork czek	5,29%	5,30%	5,28%
Nowy Jork kabel	5,29%	5,31	5,28%
Oslo	—	132,38	131,72
Paryż	17,89	18,09	17,69
Praga	18,52	18,57	18,47
Sztokholm	135,50	135,83	135,17
Zurych	121,80	122,10	121,50
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	27,88	27,98	27,78
Helsinki	—	11,64	11,58
Montreal	—	5,30%	5,28
Tel Aviv	—	26,34	26,20

Tendencja niejednolita.

	Waluty:	
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,48	89,05
Dolary amerykańskie	5,29%	5,27
Dolary kanadyjskie	5,29%	5,27
Florency holenderskie	293,62	291,90
Franki francuskie	18,09	17,59
Franki szwajcarskie	122,10	121,30
Funtki angielskie	26,34	26,18
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,90	17,00
Korony duńskie	117,59	116,75
Korony norweskie	132,38	131,40
Korony szwedzkie	135,83	134,85
Liry włoskie	23,00	22,40
Marki fińskie	11,64	11,20
Marki niemieckie	125,00	119,00
Marki niem. srebrne	132,00	127,00
Szylingi austriackie	98,00	97,00
Tel Aviv	26,20	25,90

Obligacje i papiery wartościowe:

4½% poz. wewnętrzna	55,50—55,00—55,60
3% pożyczka inwestycyjna I em.	serie 67,85
3% pożyczka inwestycyjna II em.	serie 81,00
4% poz. prem. dolarowa	38,50—38,75
4% pożyczka konsolidacyjna	58,75
	w drobnych 58,50

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów utrzymana.

Akcje:	
Bank Polski	106,50
Węgiel	24,75—24,50
Modrzejów	9,75
Starachowice	31,75—31,50

Tendencja utrzymana.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

Wielka licytacja obrazów

W sobotę, 16 października oraz poniedziałek, 18 i wtorek 19 października r. b. od godz. 17-ej do godz. 20-tej sprzedawane będą przy ul. Nowej 5 (wejście z ul. Murnej 1. ptr.) z polecenia i na odpowiedzialność zainteresowanych dobro-wolnie najwięcej dającym za gotówkę:

Około 200 obrazów olejnych, akwarele, pastele różnych malarzy krajowych i zagranicznych.
(Obejrzeć można pół godziny przed licytacją).

Brunon Trzeciak

zaprzysiężony rzeczoznawca urzędów domowych, pokojowych i gospodarczych oraz zaprzysiężony i ustanowiony aukcjonator na Województwo Poznańskie Poznań, Stary Rynek 46/47. tel. 21-26. Pg 32 663-41.57

1. DOMY - PARCELE

Dom
nowy mieszkanie komfortowe, — dochód 7.800, — sprzedam 72.000, wpłaty 40.000. Oferty Kurier Poznański zdg 34 993

Parcelę
lub dom niewykończony gotowy z amortyzacją kupię. — Wpłace 18.000. Oferty Kurier Poznański zdg 34 638

Kupię dom nowy
przy tramwaju, który donosi 2.400 — 3.000, — rocznie. Agenci wykluczeni. Proszę podanie ceny oraz żądanej wpłaty, określieniem mieszkań do Kuriera Pozn. zdg 34 461

Sprzedam
dom śródmiejski 45.000, — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 34 944.5

Dom
nowy dochód 2.500, — wpłaty 15 tys., reszta amortyzacja. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 34 687

7. SPRZEDAŻE

Konwalie
tulipany, poziomki, truskawki

Sauera
Ratajczaka 33. zdr 35 148

Skład
nabiału, mieszkaniem sprzedam zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 35 011

Skład papierów

i galanterii w mieście powiatowym sprzedam, obficie około 5 tys. Oferty Kurier Poznański zdg 34 512

Skład wódek

tytoni, papierosów, galanterii, — papieru świetnie prosperujący na ruchliwej ulicy sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 34 891

Zakład

fryzjerski, centrum 70, — z dzierżawą sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 34 908

Odstąpię

skład w dzielnicy handlowej w Poznaniu z nowoczesnym oknem. Oferty Kurier Poznański zdg 33 934

8. LICYTACJE

Licytacja
likwidacyjna składu porcelany, szkła ul. Wrocławska 15, jeszcze kilka dni do czasu całkowitej wy-sprzedaży. Brunon Trzeciak aukcjonator. Pg 33 654-41.32

16. SZUKA POKOJU

Z fortepianem
nie drogiego pokoju od zaraz, pościel własna. Oferty Kurier Poznański zdg 35 112

23. ROZMAITE

Ekspresdruk

Zalachowski, Grudnia 5. drukuje szybko, tanio. dr 24 161

Dywany

kilimy reperuje Tabernacki, Kręta 24, telefon 23.56. p 127J

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gospodyni

młoda do prowadzenia gospodarstwa samodzielnie samotnej osobie, z wykwalifikowanym gotowaniem posady. Zgłosić się od 5—9 w niedzielę po południu. Oferty Kurier Poznański zdg 34 719

Uczciwa

ze szcieniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 34 731

Sierota

uczciwa, pracowita szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 34 670

Gospodyni

kucharka restauracyjna z znajomością zimnej kuchni szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 34 730

Dziewczyna

z dobrym gotowaniem, długoletnim świadectwem oraz referencjami szuka posady od 15. 10. 37. Oferty Kurier Poznański zdg 34 716

b) Inni

Mistrz

ślusarsko - mechaniczny branży samochodowej, dobra praktyka szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 33 006

Bławatnik

młodszy ekspedient, dzielny fachowiec szuka posady. Łaskawe oferty do Kuriera Pozn. zdg 34 856

Księgowy

bilansista przyjmie posadę także godzinowo. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 34 167

Bufetowa

rutynowana z obsługą do kawiarni restauracji szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 34 226

Cukiernik

poszukuje posady miejscowości obójna. Oferty Kurier Poznański zdg 34 598

Krawcowa

pierwszorzędna na garderobę dziecięcą dziennie 1.30, szuka posady w domu, także wyjazd. — Oferty Kurier Pozn. zdg 34 950

Kuśnierka

przerabia futra, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 34 262

Czeladnik

piekarski, starszy po wojskowej z dłuższą praktyką, znający cukiernictwo, piekarnictwo, pracownicy, trzeźwy, rzetelny poszukuje posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 34 520

Fryzjerka

poszukuje pracy od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 34 332

31. ROZRYWKA

Radioaparaty
najkorzystniejsze raty, lampy

cześci radiowe najtańszej tylko

Radiomechanika

Marcina 25. dr 24 597

„Kapelusz”

Fabrycznie przeprasowany kapelusz zastąpi często nowy. Kapelusz na składzie. Pol-ska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2 podwórze zdg 35 022-3

Przedpłata

na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji: zł 3.20 w agencjach w mieście zł 3.50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 4-lamowej 25 gr. na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 8-lamowej 35 gr. na stronie 10-lamowej 40 gr. na stronie 12-lamowej 45 gr. na stronie 14-lamowej 50 gr. na stronie 16-lamowej 55 gr. na stronie 18-lamowej 60 gr. na stronie 20-lamowej 65 gr. na stronie 22-lamowej 70 gr. na stronie 24-lamowej 75 gr. na stronie 26-lamowej 80 gr. na stronie 28-lamowej 85 gr. na stronie 30-lamowej 90 gr. na stronie 32-lamowej 95 gr. na stronie 34-lamowej 100 gr. na stronie 36-lamowej 105 gr. na stronie 38-lamowej 110 gr. na stronie 40-lamowej 115 gr. na stronie 42-lamowej 120 gr. na stronie 44-lamowej 125 gr. na stronie 46-lamowej 130 gr. na stronie 48-lamowej 135 gr. na stronie 50-lamowej 140 gr. na stronie 52-lamowej 145 gr. na stronie 54-lamowej 150 gr. na stronie 56-lamowej 155 gr. na stronie 58-lamowej 160 gr. na stronie 60-lamowej 165 gr. na stronie 62-lamowej 170 gr. na stronie 64-lamowej 175 gr. na stronie 66-lamowej 180 gr. na stronie 68-lamowej 185 gr. na stronie 70-lamowej 190 gr. na stronie 72-lamowej 195 gr. na stronie 74-lamowej 200 gr. na stronie 76-lamowej 205 gr. na stronie 78-lamowej 210 gr. na stronie 80-lamowej 215 gr. na stronie 82-lamowej 220 gr. na stronie 84-lamowej 225 gr. na stronie 86-lamowej 230 gr. na stronie 88-lamowej 235 gr. na stronie 90-lamowej 240 gr. na stronie 92-lamowej 245 gr. na stronie 94-lamowej 250 gr. na stronie 96-lamowej 255 gr. na stronie 98-lamowej 260 gr. na stronie 100-lamowej 265 gr. na stronie 102-lamowej 270 gr. na stronie 104-lamowej 275 gr. na stronie 106-lamowej 280 gr. na stronie 108-lamowej 285 gr. na stronie 110-lamowej 290 gr. na stronie 112-lamowej 295 gr. na stronie 114-lamowej 300 gr. na stronie 116-lamowej 305 gr. na stronie 118-lamowej 310 gr. na stronie 120-lamowej 315 gr. na stronie 122-lamowej 320 gr. na stronie 124-lamowej 325 gr. na stronie 126-lamowej 330 gr. na stronie 128-lamowej 335 gr. na stronie 130-lamowej 340 gr. na stronie 132-lamowej 345 gr. na stronie 134-lamowej 350 gr. na stronie 136-lamowej 355 gr. na stronie 138-lamowej 360 gr. na stronie 140-lamowej 365 gr. na stronie 142-lamowej 370 gr. na stronie 144-lamowej 375 gr. na stronie 146-lamowej 380 gr. na stronie 148-lamowej 385 gr. na stronie 150-lamowej 390 gr. na stronie 152-lamowej 395 gr. na stronie 154-lamowej 400 gr. na stronie 156-lamowej 405 gr. na stronie 158-lamowej 410 gr. na stronie 160-lamowej 415 gr. na stronie 162-lamowej 420 gr. na stronie 164-lamowej 425 gr. na stronie 166-lamowej 430 gr. na stronie 168-lamowej 435 gr. na stronie 170-lamowej 440 gr. na stronie 172-lamowej 445 gr. na stronie 174-lamowej 450 gr. na stronie 176-lamowej 455 gr. na stronie 178-lamowej 460 gr. na stronie 180-lamowej 465 gr